

Sygn. akt I ACa 1297/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SO (del.) Bernard Chazan

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w(...). (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt XVI GC 765/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten tylko sposób, że oddala powództwo co do odsetek od kwoty 290 712, 87 zł (dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy siedemset dwanaście złotych osiemdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty w wysokości przekraczającej 4,19% w skali roku;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

Sygn. akt I ACa 1297/12

Uzasadnienie:

Powodowie: (...) spółka z o.o. w W., (...) spółka z o.o. w (...) S.A. w W. wystąpili przeciwko pozwanemu Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w(...) (...) S.A. w W. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 290 712,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie podali, że pozwany, jako zamawiający, udzielił Konsorcjum, w skład którego wchodził powódowie oraz (...) spółka z o.o., zamówienia w trybie zamówienia publicznego, ostatecznie zawierając umowę nr (...) w dniu 23 września 2008 r. Zgodnie z tą umową Konsorcjum zobowiązało się do wykonania usług konsultingowych w zakresie budowy układu przesyłowego do Oczyszczalni (...). W związku ze zmianą przepisów spowodowanych organizacją w Polsce Mistrzostw Europy 2012 roku, zmienił się proces inwestycyjny. Z tego względu wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nastąpić miało przed uzyskaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia EURO 2012, a takim przedsięwzięciem była rozbudowa Oczyszczalni (...). Strony zawarły aneks do umowy, w którym

m.in. zapisano, iż wykonanie ostatecznego projektu budowlanego nastąpi w terminie 1 miesiąca od otrzymania ostatecznej decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012. Powodowie podali, że „ostateczny projekt budowlany” przekazali pozwanemu w dniu 18 sierpnia 2009 r. Ten jednak zgłosił uwagi, do czego miał prawo zgodnie z umową. Ostatecznie projekt został oddany 17 września 2009 r. Powodowie stanęli na stanowisku, iż projekt został oddany w terminie, decyzja o lokalizacji inwestycji przedsięwzięcia EURO 2012 stała się ostateczna w dniu 17 sierpnia 2009 r. Jednak pozwany bezprawnie naliczył sobie karę umowną za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy i dokonał potrącenia, pomniejszając wynagrodzenie powodów z faktury VAT (...). Zdaniem powodów błędne jest przekonanie pozwanego, że data wydania decyzji jest tożsama z datą jej ostateczności w administracyjnym toku instancji. Podsumowując, powodowie twierdzą, że pozwany nie zapłacił im części wynagrodzenia w kwocie 290 712,87 zł, bowiem wierzytelność pozwanego z tytułu kary umownej nie istniała i nie istnieje.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 22 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy nakazał pozwanemu zapłacić powodowi należności wskazane w pozwie wraz z kosztami procesu.

Pozwany - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w(...) (...) S.A. zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zarzucił nieuwzględnienie okoliczności, że złożył on powodom oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, bowiem pozwany w stosunku do pozwanych dysponuje wierzytelnością z tytułu kary umownej, wynikającej z uchybienia terminowi przekazania projektu budowlanego. Ponadto pozwany wskazał, że doszło do zasądzenia na rzecz powodów odsetek w wysokości odsetek ustawowych w sytuacji, gdy w umowie strony określiły wysokość odsetek za opóźnienie równych stopie WIBOR (3M) z dnia wystawienia faktury.

Pozwany wskazał, że wykonawca miał obowiązek wykonania projektu, który następnie miał pozwolić pozwanemu wystąpić do organu administracji o wydanie pozwolenia na budowę – co było wyrażone wprost w umowie. Powód złożył projekt w terminie, ale z brakami – projekt wymagał uzupełnienia w zakresie projektowania rozwiązań i oświadczeń Wykonawcy. Na podstawie takiego projektu nie można było uzyskać pozwolenia na budowę. Braki zostały uzupełnione 17 września 2009 r., a więc po terminie.

Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, iż miesięczny termin na złożenie projektu minął z upływem miesiąca od otrzymania ostatecznej decyzji lokalizacyjnej. Intencją stron było, aby maksymalnie skrócić przygotowanie dokumentacji projektowej i pod pojęciem decyzji ostatecznej kryła się również decyzja natychmiast wykonalna. Decyzja lokalizacyjna miała walor natychmiastowej wykonalności (z mocy prawa), a więc była zrówna w skutkach z decyzją ostateczną. Powodowie spieszyli się z przekazaniem projektu i dlatego przekazali go w stanie niekompletnym tylko po to, by móc twierdzić, że dochowali terminu umownego. Pozwany obciążył powodów karą umowną, którą następnie potrącił z należności powodów.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w (...) (...) S.A. w W. na rzecz (...) spółki z o.o. w W., (...) spółki z o.o. w W., (...) spółki z o.o. w W. kwotę 290 712,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 21 787 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 23 września 2008 r. pomiędzy Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w(...) (...) S.A. w W., jako Zamawiającym, a (...) spółka z o.o. w W., (...) spółka z o.o. w W., (...) spółka z o.o. w (...) spółka z o.o. w W., łącznie zwanymi dalej (...) zawarta została umowa, w trybie zamówienia publicznego. Przedmiotem tej umowy było wykonanie usług konsultingowych w zakresie budowy układu przesyłowego do Oczyszczalni (...) poprzez:

a/ wydzielenie z wykonanego i przekazanego protokołem zdawczo-odbiorczym projektu budowlanego dla całości układu przesyłowego, projektu budowlanego dla odcinka pomiędzy północną linią rozgraniczającą Trasy (...)(...) w ul. (...) a OŚ (...), a następnie uzyskanie pozwolenia na budowę dla tego odcinka (odcinek 1);

b/ wykonanie projektu budowlanego dla odcinka układu przesyłowego, zlokalizowanego na lewej stronie W., od końcówki kolektora B. w ul. (...), dalej pod dnem W., po południowej stronie (...) do północnej linii rozgraniczającej (...) w ul. (...) (pik. 57+14 na trasie kolektora, po prawej stronie W. a następnie uzyskanie pozwolenia na budowę dla tego odcinka (odcinek 2);

a także:

c/ opracowanie raportu oddziaływania na środowisko dla całości układu przesyłowego (odcinki 1 i 2) i uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia dla odcinka 2 albo uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia obejmującej odcinki 1 i 2, jak też wydanie decyzji osobno dla dwóch odcinków będzie niemożliwe.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. nr 199, poz. 1227), a także tzw. „spec ustaw” związanych z organizacją w Polsce Mistrzostw Europy 2012 roku, zmienił się proces inwestycyjny - wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nastąpić miało przed uzyskaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia EURO 2012, a takim przedsięwzięciem była rozbudowa Oczyszczalni (...). Wobec powyższego, strony uznały za konieczne dostosować zakres umowy do nowych przepisów prawnych i zweryfikować kolejność i terminy świadczonych usług w formie aneksu nr (...) z dnia 10 czerwca 2009 r. Zmianie uległ termin wykonania przedmiotu umowy zapisany w art. 3.2. Po zmianie otrzymał on brzmienie:

a) wydzielenie z wykonanego i przekazanego protokołem zdawczo-odbiorczym projektu budowlanego dla całości układu przesyłowego, projektu budowlanego dla odcinka 1, w terminie 6 tygodni od dnia podpisania umowy;

b) uzyskanie w pierwszej instancji pozwolenia na budowę dla odcinka 1, w terminie do dnia 15.10.2008 r., o ile do dnia 30.08.2008 r. staną się ostateczne decyzje umożliwiające realizację odcinka 1: decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody. Jeżeli choć jedna z w/w decyzji nie będzie ostateczna do dnia 30.08.2008 r. włącznie, termin uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę ulega wydłużeniu o czas, który upłynął od tej daty do dnia uzyskania statusu decyzji ostatecznej przez obie decyzje;

c) wykonanie wstępnego projektu budowlanego dla odcinka 2 wraz ze Specyfikacją Wykonania i Odbioru Robót i wstępnym projektem wykonawczym - w stopniu szczegółowości pozwalającym na wykonanie kosztorysów inwestorskich i przedmiarów robót do dnia 15.07.2009 r., zaś wykonanie ostatecznego projektu budowlanego w terminie 1 miesiąca od otrzymania ostatecznej decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012. Jeżeli w wyniku decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012 i decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz uzgodnień z instytucjami zewnętrznymi, które swoje uzgodnienia warunkują posiadaniem przez pozwanego powyższych decyzji, zaistnieje konieczność wprowadzenia istotnych zmian do ww. projektu budowlanego, wpływających na zmianę terminu strony wprowadzą nowy termin aneksem;

d) opracowanie raportu oddziaływania na środowisko dla całości układu przesyłowego (odcinki 1 i 2) do 1.04.2009 r. i uzyskanie w pierwszej instancji decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla odcinka 2 do dnia 15.07.2009 r. Jeżeli właściwy urząd nie wyda decyzji w czasie 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku o jej wydanie w tym urzędzie, wówczas jeżeli strony zgodnie stwierdzą, że taka konieczność istnieje, wprowadzą nowy termin aneksem;

e) uzyskanie w pierwszej instancji pozwolenia na budowę dla odcinka 2), w terminie 3 miesięcy od wykonania ostatecznego projektu budowlanego dla odcinka 2. Jeżeli właściwy urząd nie wyda decyzji w terminie 2,5 miesiąca

od złożenia wniosku o jej wydanie, wówczas jeżeli strony zgodnie stwierdzą, że taka konieczność istnieje, wprowadzą nowy termin aneksem.

Wykonawca w/w decyzję o lokalizacji przedsięwzięcia EURO 2012 otrzymał w dniu 17 lipca 2009 r. Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 17 sierpnia 2009 r.

Wykonawca przekazał zamawiającemu projekt w dniu 18 sierpnia 2009 r.

Zamawiający pismami z dnia 21 i 28 sierpnia 2009 r. oraz z dnia 3 września 2009 r. zgłosił uwagi do projektu, a pismem z dnia 27 sierpnia 2009 r. wyznaczył wykonawcy dodatkowy termin na uwzględnienie uwag. Po wprowadzeniu zmian wykonawca przekazał projekt zamawiającemu w dniu 16 września 2009 r., zaś w dniu 17 września 2009 r. wydane zostały ostatnie uzgodnienia, pozwalające złożyć projekt wraz z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę.

Na naradach koordynacyjnych zamawiający zarzucał wykonawcy, że po dniu 18 sierpnia 2009 r. jest w zwłoce z oddaniem przedmiotu zlecenia.

(...) spółka z o.o. wystawił na Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w(...) (...) S.A. w W. fakturę VAT na kwotę 930 109,70 zł – równowartość 225700 EURO - przyjmując kurs EURO z dnia 24.11.2009 r., wskazując, że termin zapłaty faktury przypada 30 dni od dnia otrzymania faktury. Faktura wpłynęła do Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w(...) (...) S.A dnia 26 listopada 2009 r.

W dniu 21 grudnia 2009 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w (...) (...) S.A. wystawiło notę obciążeniową, obciążając wykonawców karą umowną w kwocie 69 967 EURO za opóźnienia w wykonaniu części przedmiotu umowy i wezwało wszystkich wykonawców do zapłaty tej kary w terminie do 23.12.2009 r., zastrzegając, że w przypadku braku zapłaty w tym terminie kara umowna zostanie potrącona z należności z faktury nr (...) wystawionej przez (...) spółka z o.o.

Tak też się stało - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. (...) S.A. zapłaciło Wykonawcy wynagrodzenie określone na fakturze nr (...), pomniejszone o kwotę 290 712,87 zł.

Na protokole zdawczo-odbiorczym spisany 25 listopada 2009 r. znajduje się dopisek wykonawcy: „proszę o wstawienie zapisu Odbiorca uznaje przekazany w dniu 18.08.2009 r. za wykonany zgodnie z umową i przyjmuje bez uwag”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń, iż zapis umowy mówiący o tym, że wykonanie ostatecznego projektu budowlanego ma nastąpić w terminie 1 miesiąca od otrzymania ostatecznej decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012 ma oznaczać także decyzję natychmiast wykonalną. Jak wynika z zeznań A. C. taką interpretację umowy forsował pozwany, ale już po fakcie podpisania umowy, tj. kiedy zwłoka miała już nastąpić. Świadek A. P. (1) pracujący przy projekcie z ramienia (...) zeznał, iż na etapie uzgodnień nie było rozmów na temat rozumienia spornego zapisu, zaś według świadka R. K. słowo „ostateczna” w aneksie do umowy pojawiło się ze strony Konsorcjum (powodów). Świadek E. S. – uczestnicząca ze strony wykonawcy w przekazaniu wykonanego projektu - zeznała, że nic wówczas nie wiedziała o istnieniu jakichś uzgodnień co do tego kiedy wykonawca miał przekazać dokumentację. Zeznająca za stronę B. B. wskazała, że „nie było rozmów inaczej traktujących zapis umowy. Wyjaśniła, że mając na uwadze ważność inwestycji konsorcjum starało się wykonać projekt jak najszybciej, decyzje były wydawane w międzyczasie, wyprzedzająco wysłano dokumentację wstępną. Nigdy nie miała informacji, że jest inna interpretacja terminu końcowego umowy. Gdy złożyliśmy dokumentację w połowie września, pojawił się zapis, że pozwany zakwestionował terminowość”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wniosek o powołanie biegłego z zakresu projektowania z uwagi na jego bezprzedmiotowość. N. jest pomiędzy stronami, że dokumentacja złożona 18 sierpnia 2009 r. wymagała poprawek i projekt uzupełniony został dopiero za miesiąc.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne i wskazał, że spór pomiędzy stronami sprowadza się do ustalenia rozumienia zapisu umowy zawartej pomiędzy stronami, a mianowicie co należy rozumieć pod „ostateczną decyzją o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012”. Sąd Okręgowy dokonał wykładni oświadczeń woli stron ujętych w zawartym przez strony aneksie przy zastosowaniu metody kombinowanej.

Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia ustaleń, iż obie strony, zawierając umowę pod pojęciem „ostatecznej decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012” rozumiały także decyzję natychmiast wykonalną. Nie zmienia tego to, że powodowie pierwotnie złożyli projekt 18 sierpnia 2009 r. Umowa w art. 13.2 była tak skonstruowana, że dawała pozwanemu, jako zlecającemu, prawo do zgłaszania uwag. Powodowie mieli prawo przypuszczać, że pozwany je zgłosi, i gdyby złożyli projekt później, to nie mieliby już czasu na uzupełnienie projektu. Także w/w ustaleń nie zmienia adnotacja przedstawiciela powodów na protokole zdawczo-odbiorczym z 25 listopada 2009 r. - „proszę o wstawienie zapisu Odbiorca uznaje przekazany w dniu 18.08.2009 r. za wykonany zgodnie z umową i przyjmuje bez uwag”. Skoro od drugiej połowy sierpnia 2009 r. pozwany stał na stanowisku, że powodowie są w zwłóce, to ci mieli prawo bronić swego stanowiska i żądać satysfakcjonujących ich oświadczeń ze strony pozwanego. W w/wym. działaniach nie ma żadnych zachowań potwierdzających, że powodowie po 17 sierpnia 2009 r. byli w zwłóce, bądź, że termin oddania przedmiotu zlecenia należy liczyć od natychmiastowej wykonalności decyzji lokalizacyjnej.

W sytuacji, gdy strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Istotą natychmiastowej wykonalności decyzji administracyjnych jest to, że decyzja staje się wykonalna i stanowi tytuł egzekucyjny, mimo że nie jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Natychmiastowa wykonalność przysługuje niektórym decyzjom z mocy ustawy, a innym decyzjom może być nadana przez organ administracji publicznej (art. 130 § 3 k.p.a.). Na mocy art. 34 ust 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Dz.U. 2010 t.j. nr 26. Poz.133) - decyzje administracyjne wydawane w związku z realizacją przedsięwzięć Euro 2012 podlegały natychmiastowemu wykonaniu. Z kolei decyzja ostateczna nie jest zdefiniowana wprost w kodeksie postępowania administracyjnego. Jednak w oparciu o przepis art. 130 i 145 k.p.a. wywodzi się, że jest to decyzja, która nie podlega zaskarżeniu w toku instancji.

Strony w umowie ustaliły przesłanki, od których uzależniały wykonanie zlecenia - nie od wykonalności decyzji, a od pewności rozstrzygnięć zawartych w decyzji. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie pozostawali w zwłóce z oddaniem przedmiotu zlecenia, a pozwany nie miał podstaw do naliczenia kary umownej.

Wobec tego, powodowie mają prawo domagać się od pozwanego zapłaty niedopłaconej z należności ujętej w fakturze nr (...), kwoty 290 712,87 zł.

Stosownie do zapisu art. 457 k.c. na korzyść argumentacji powodów przemawia domniemanie, iż termin świadczenia został zastrzeżony na korzyść dłużnika. Gdyby nawet były niejasności czy termin liczyć od daty ostateczności decyzji, czy też od daty natychmiastowej wykonalności – do czasu obalenia domniemania, termin należałoby liczyć na korzyść powodów.

Wobec tego, że powodowie nie byli w zwłóce z oddaniem przedmiotu zlecenia – nie doszło do nienależnego wykonania umowy, stąd też pozwany nie ma żadnych podstaw do naliczania kary umownej, a tym samym nie miał wierzytelności w stosunku do powodów, którą mógłby potrącić z należnością powodów.

Pozwany nie dopłacił powodowi kwoty 290 712,87 zł. Odsetki z tytułu zwłoki należą się zgodnie z art. 9.2 umowy od 27 listopada 2009 r., przy czym, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stopa odsetek przez omyłkę ustalona została w wysokości ustawowej, podczas gdy pierwszeństwo ma ustalenie umowne – wskaźnik WIBOR (3M) obowiązujący w dniu wystawienia faktury (art. 9.2 umowy).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

- 1) obrazę art. 65 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zgodną wolą stron było, aby pod pojęciem „decyzja ostateczna” rozumieć wyłącznie decyzję ostateczną, a nie również decyzję natychmiast wykonalną;
- 2) obrazę art. 457 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz poprzez przyjęcie, że termin wskazany w art. 2.1 pkt c) umowy jest terminem zastrzeżonym na rzecz powoda i w związku z tym, należy liczyć termin w sposób bardziej korzystny dla powoda, tj. należy przyjąć, że termin na wykonanie projektu biegł od daty przekazania decyzji ostatecznej, a nie od daty przekazania decyzji natychmiast wykonalnej;
- 3) obrazę art. 481 § 2 k.c. w zw. art. 9 ust. 9.4 umowy poprzez zasądzenie od pozwanego odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych w sytuacji gdy strony ustaliły, że w przypadku opóźnienia w płatności będą przysługiwały powodowi odsetki w wysokości WIBOR 3M z dnia wystawienia faktury;
- 4) obrazę art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań A. C. złożonych za stroną pozwaną i niepodanie przyczyn, dla których Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego dowodu, wydając zaskarżony wyrok, co mogło mieć wpływ na treść wyroku, a przy tym uchybienie to uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku;
- 5) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd wszechstronnej i kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodnego i ograniczenie się do wybrania dowodów, uzasadniających stanowisko strony powodowej z pominięciem dowodów przedstawionych przez pozwaną;
- 6) sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a w szczególności przyjęcie, że świadek A. P. i przesłuchana za stroną B. B. mieli wiedzę co do treści negocjacji towarzyszących zawieraniu aneksu i oparcie się na ich stwierdzeniach w tym zakresie pomimo, że wymienieni nie brali udziału w tych negocjacjach, ani o nich z nikim nie rozmawiali i nie mieli wiedzy co do przebiegu negocjacji towarzyszących aneksowi;
- 7) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że strony nie rozmawiały co kryje się pod pojęciem decyzji ostatecznej, w sytuacji, gdy A. C. zeznał, że przed zawarciem aneksu nr (...) spotykał się z członkami zarządu strony powodowej i pod pojęciem „decyzja ostateczna” strony rozumiały również decyzję natychmiast wykonalną;
- 8) naruszenie 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez niewłaściwe zastosowanie.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Otóż, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za zasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 481 § 2 k.c. W art. 9 łączącej strony umowy z dnia 23 września 2008 r. strony uzgodniły wysokość odsetek należnych w przypadku opóźnienia w zapłacie wynagrodzenia. Odsetki te miały być równe 3 miesięcznemu wskaźnikowi WIBOR z daty wystawienia faktury. Faktura

nr (...), obejmująca kwotę należnego powodowi wynagrodzenia, została wystawiona dnia 25 listopada 2009 r. W dacie wystawienia tej faktury (...) -miesięczny WIBOR wynosił 4,19 %, a więc był niższy od obowiązujących wówczas odsetek ustawowych. Sąd Okręgowy, jak przyznał sam w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jedynie przez omyłkę nie uwzględnił poczynionych przez strony ustaleń i uwzględnił powództwo w kształcie zgłoszonym przez powoda, tj. zasądził należną powodowi część wynagrodzenia z odsetkami ustawowymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania odsetek, przekraczających stopę 4,19 % w skali roku.

W pozostałym zakresie apelacja strony pozwanej jest niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Dlatego też Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego przyjmuje niniejszym za własne.

Pozwany w swej apelacji zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań A. C. złożonych za stronę pozwaną i niepodanie przyczyn, dla których Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego dowodu, wydając zaskarżony wyrok. Zarzut ten jest o tyle niezasadny, iż, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy dokonał analizy zeznań A. C., wziął je zatem pod uwagę przy czynieniu ustaleń faktycznych, a jedynie wbrew oczekiwaniom powoda, przyjął, iż z zeznań A. C. wynika, że prezentowaną w toku niniejszego postępowania interpretację umowy, iż pod pojęciem decyzji ostatecznej strony rozumiały również decyzję natychmiast wykonalną, pozwany forsował już po podpisaniu aneksu do umowy. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. uznać więc należy za niezasadny.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że strony nie prowadziły rozmów na temat tego, co kryje się pod pojęciem decyzji ostatecznej, w sytuacji, gdy A. C. zeznał, że przed zawarciem aneksu nr (...) spotykał się z członkami zarządu strony powodowej i potwierdził, że pod pojęciem decyzji ostatecznej strony rozumiały również decyzję natychmiast wykonalną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść zeznań A. C. nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń. Po pierwsze, w treści zeznań A. C. brak jest takiego stwierdzenia. Po drugie, ustaleń takich nie można wywieść z interpretacji poszczególnych stwierdzeń A. C., który, co istotne, przesłuchiwany za stronę pozwaną, jednoznacznie wskazał, że nie brał udziału w tworzeniu aneksu nr (...). Przyznał co prawda, że spotykał się z członkami zarządu, ale nie wyjaśnił, czy chodzi o członków zarządu spółek tworzących konsorcjum, czy też pozostałych członków zarządu pozwanej spółki. Nie wskazał również jakie konkretnie ustalenia były czynione podczas tych spotkań. Po drugie, stwierdzenie A. C., że decyzja ostateczna to decyzja, którą można natychmiast wykonać, a klauzula wykonalności to gwarantowała, jest raczej odzwierciedleniem interpretacji umowy prezentowanej przez stronę pozwaną, a nie świadectwem tego, że zawierając aneks do umowy strony tak właśnie zgodnie rozumiały treść zmian wprowadzonych do art. 3.2 lit. c) umowy. A. C. w swych zeznaniach potwierdził jedynie, że po 18 sierpnia 2009 r. wykonawca był informowany, że jest w zwłoce. Tym niemniej, stwierdzenie to nie może stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, że strony zawierając aneks do umowy zgodnie rozumiały treść zmian w art. 3.2 lit. c) zgodnie rozumiały pod pojęciem decyzji ostatecznej również decyzję natychmiast wykonalną, bowiem, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, daje ono podstawę jedynie do przyjęcia, iż taką interpretację umowy pozwany prezentował już po podpisaniu spornego aneksu. Poza tym, nie bez znaczenia jest również fakt, iż świadkowie A. P. (1) i B. B. zeznali, iż nie było rozmów na temat tego, jak interpretować sporny zapis. Reasumując, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych z uwagi na treść zeznań A. C., jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, chybiony.

Pozwany w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego podniósł również zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że świadek A. P. i przesłuchana za stronę B. B. mieli wiedzę co do treści negocjacji towarzyszących zawieraniu aneksu i oparciu się na ich stwierdzeniach w tym zakresie, pomimo że wymienieni nie brali udziału w tych negocjacjach, ani z nikim nie rozmawiali i nie mieli wiedzy co do przebiegu negocjacji towarzyszących aneksowi. Zarzut ten jest o tyle niezasadny, że sam fakt nieuczestniczenia bezpośrednio w negocjacjach nie wyklucza wiedzy

tych osób na temat rozmów stron. Nieuprawnionym jest natomiast zawarte w apelacji pozwanego stwierdzenie, że osoby te z nikim nie rozmawiały, bo wniosku takiego nie można wyprowadzić z treści zeznań tych osób. Świadek A. P. wyjaśnił, że umowa łącząca strony jest mu znana, wyraźnie zaprzeczył temu, by były rozmowy na temat rozumienia spornego zapisu umowy, wyjaśnił jedynie, że nie pamięta, jaki był termin opracowania raportu o oddziaływaniu. Zatem stwierdzenie pozwanego, iż świadek ten nie miał wiedzy co do przebiegu negocjacji towarzyszących aneksowi, pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań tego świadka. Również w stosunku do przesłuchanej za stronę B. B. zarzuty apelacji są zbyt daleko idące. Osoba ta stwierdziła co prawda, że nie uczestniczyła w bezpośrednich kontaktach z zarządem pozwanego, ale zarazem wyjaśniła, że nigdy nie miała informacji, że jest inna interpretacja terminu końcowego z umowy. Najistotniejszą kwestią jest jednak to, iż Sąd Okręgowy w oparciu o twierdzenia tych osób nie poczynił ustaleń co do tego, jak strony, zawierając aneks do umowy, rozumiały pojęcie decyzji ostatecznej. Ustalenie takie jest bowiem wynikiem wykładni umowy przeprowadzonej w oparciu o kryteria obiektywne.

Jeśli chodzi o podniesione w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego, to poza omówionym już wyżej zarzutem naruszenia art. 481 § 2 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostałe zarzuty apelacji pozwanego, są niezasadne.

Pozwany w ramach tej grupy zarzutów podniósł zarzut naruszenia art. 65 k.c., wskazując na niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że zgodną wolą stron było, aby pod pojęciem „decyzja ostateczna” rozumieć wyłącznie decyzję ostateczną, a nie również decyzję natychmiast wykonalną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał wykładni łączącej strony umowy i w konsekwencji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, iż pod użytym w art. 3.2 umowy pojęciem „decyzji ostatecznej”, istotnej z punktu widzenia terminu, w ciągu którego wykonawca miał wykonać zleczone mu prace, należy rozumieć nie tylko decyzję ostateczną, ale i decyzję natychmiast wykonalną. Z przedstawionego w apelacji uzasadnienia tego zarzutu wynika, iż pozwany, podnosząc zarzut naruszenia art. 65 k.c., w istocie kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, iż pod pojęciem decyzji ostatecznej, strony zgodnie rozumiały również decyzję natychmiast wykonalną, chociażby nie była ona ostateczna w administracyjnym toku instancji. Jak zostało już wyżej wskazane, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Akcentowany w apelacji pozwanego fakt, że w protokole odbioru robót z listopada 2009 r. wykonawca domagał się wpisania, jako daty przekazania projektu, daty 18 sierpnia 2009 r., a więc daty pierwszego przekazania projektu, nie może podważać trafności stanowiska Sądu Okręgowego, który, wbrew odmiennej ocenie wyrażonej w apelacji pozwanego, logicznie wyjaśnił, że już po stwierdzeniu rozbieżności stanowisk stron co do tego czy projekt został przekazany w terminie, wykonawca mógł wysuwać różne oczekiwania co do daty przekazania projektu, która miała być ujawniona w protokole odbioru. Uczynienie zadość oczekiwaniu wykonawcy i wskazanie przez pozwanego w protokole odbioru daty 18 sierpnia 2009 r., jako daty przekazania projektu, mogłoby zapobiec ewentualnym dalszym sporom w kwestii terminu przekazania projektu.

W konsekwencji, uznać należy, iż słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że, w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia, że strony, zawierając sporny aneks, zgodnie rozumiały pojęcie decyzji ostatecznej, jako obejmującej również decyzje natychmiast wykonalne, zachodziła konieczność wykładni oświadczeń woli stron i to w oparciu o kryteria obiektywne. Pozwany, pomimo podniesienia zarzutu naruszenia art. 65 k.c., w apelacji nie sformułował żadnych zarzutów co do samego sposobu przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy wykładni umowy według kryteriów obiektywnych. Sąd Okręgowy szeroko i szczegółowo umotywował swe stanowisko, stąd Sąd Apelacyjny uznaje, że zbędnym jest powielanie argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jedynie w uzupełnieniu rozważań Sądu Okręgowego wskazać należy, iż nie bez znaczenia jest również fakt, iż zarówno powód, jak i spółki tworzące konsorcjum, jako profesjonaliści, mają szerokie doświadczenie w prowadzeniu procesów inwestycyjnych i chociażby z tego faktu można wyprowadzić wniosek, że z pewnością mają pełną świadomość różnic pomiędzy decyzjami administracyjnymi ostatecznymi i natychmiast wykonalnymi. Zatem wykładnia umowy również według kryteriów obiektywnych winna być dokonana z punktu widzenia podmiotów o tak szerokim doświadczeniu i pełnej świadomości wyżej wskazanych różnic. Oznacza to, że gdyby istotnie profesjonalne podmioty o tak dużym

doświadczeniu już przy zawieraniu umowy były zgodne co do tego, że termin wykonania dokumentacji winien być liczony od otrzymania decyzji natychmiast wykonalnej, chociażby nie była ona ostateczna, z pewnością ujęłyby taki właśnie zapis w umowie, tym bardziej, iż z zeznań świadków pozwanego wynika, że obydwie strony miały świadomość tego, że decyzja lokalizacyjna z mocy tzw. spec ustaw, była natychmiast wykonalna.

Pozwany w apelacji podniósł również zarzut naruszenia art. 457 k.c. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej wykładni i niewłaściwego zastosowania tego przepisu i w konsekwencji błędnie przyjął, że ustalony aneksem nr (...) termin przekazania projektu jest terminem zastrzeżonym na rzecz powoda i w związku z tym, należy liczyć termin w sposób bardziej korzystny dla powoda, tj. należy przyjąć, że termin na wykonanie projektu biegł od daty przekazania decyzji ostatecznej, a nie od daty przekazania decyzji natychmiast wykonalnej. Co do zasady zgodzić się należy z pozwanym, iż zastrzeżenie terminu na korzyść dłużnika, oznacza jedynie, że dłużnik jest uprawniony do wcześniejszego spełnienia świadczenia wierzycielowi, a wierzyciel zobowiązany jest je w takich okolicznościach przyjąć. Tym niemniej zauważyć należy, że pozwany w swej apelacji nie zaprzeczył temu, że w istocie termin wykonania projektu (niezależnie od tego czy liczony od daty przekazania ostatecznej, czy jedynie natychmiast wykonanej decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012) był terminem zastrzeżonym na korzyść wykonawcy projektu. Sąd Okręgowy nie dokonał więc ani niewłaściwej wykładni i niewłaściwego zastosowania tego przepisu art. 457 k.c. Sam natomiast fakt, że Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt zastrzeżenia terminu wykonania projektu za zastrzeżony na rzecz wykonawcy przy interpretacji umowy, mógłby być jedynie rozważany w kontekście prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni umowy. Tym niemniej, jak zostało to już wyżej wskazane, wykładnia ta została przeprowadzona w sposób prawidłowy, a samo odwołanie się przez Sąd Okręgowy do faktu zastrzeżenia terminu na korzyść wykonawcy projektu, pomimo tego, że w istocie dla wykładni umowy nie mogło mieć przesądzającego znaczenia i faktycznie zostało uczynione jedynie w ramach dodatkowej argumentacji, nie daje podstaw do uznania tej wykładni umowy za nieprawidłową.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny apelację pozwanego w pozostałym zakresie oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny dostrzegł przy tym, że jest prawidłowym zasadzenie całości należności na rzecz wszystkich powodów, w sytuacji, gdy świadczenie pieniężne ze swej istoty jest świadczeniem podzielnym i brak jest podstaw do przyjęcia solidarności po stronie powodów, jako wierzycieli. Tym niemniej uznał, że ewentualna ingerencja w treść rozstrzygnięcia, byłaby w istocie niedopuszczalną w świetle art. 384 k.p.c. zmianą rozstrzygnięcia na niekorzyść pozwanego, jako strony skarżącej, tym bardziej, że pozwany w tym zakresie żadnych zarzutów, ani wniosków w swej apelacji nie zgłosił.